

ŚWIAT i ŻYCIE

Ilustrowany dodatek tygodniowy
»DZIENNIKA ZACHODNIEGO«

Nr 30

Katowice 3 sierpnia 1947 - Rok 2

Juliusz Niekrasz

W 950-letnią rocznicę założenia miasta Gdańsk w służbie Rzeczypospolitej

Gdańsk, w którym od 31 lipca do 11 sierpnia odbywać się będą I Międzynarodowe Targi Gdańskie, obchodzi w tym roku zaszczytny jubileusz. 950-lecie założenia miasta, a właściwie 950-ną rocznicę pierwszej historycznej wzmianki o swym istnieniu, bo początki jego, ginące w mroku dziejów, sięgają niewątpliwie czasów jeszcze dawniejszych.

Historia tego miasta, związana najściślej z dziejami Rzeczypospolitej i ze stosunkami polsko - niemieckimi wskazuje, że barbarzyństwo jest odwieczną właściwością „niemieckiego narodu panów“, a Zakon Krzyżacki obciążony był tymi samymi zbrodniami, co niemiecka partia narodowo-socjalistyczna Adolfa Hitlera, nie wyłączając zbrodni ludobójstwa.

Pierwsza historyczna wzmianka o Gdańsku zawarta jest w „Żywocie świętego Wojciecha“, opisanym przez Canapariusa, który podaje, że w roku 997 przybył Wojciech Wisłą do grodu Gydanez w celu nawracania pogan.

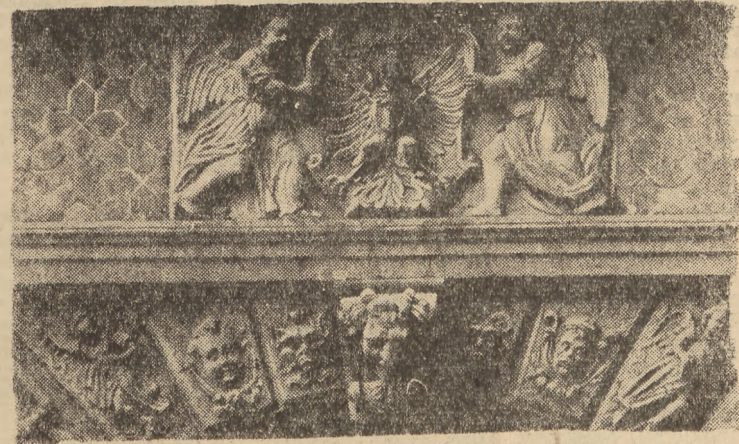
Gdańsk powstał jako gród słowiański i to jego słowiańskie pochodzenie jest niewątpliwe. Na sto lat przed datą, podaną przez Canapariusa, zwiedził wybrzeża Bałtyku żeglarz angielski Wulfstan, który z podróży swej złożył relację królowi angielskiemu, podając, że aż do ujścia Wisły spotykał „po prawej ręce“ ludność słowiańską i grody słowiańskie. Nawet obiektywna nauka niemiecka, między innymi znany niemiecki historyk Gdańska, Simin, przyznaje, że Gdańsk jest pochodzenia słowiańskiego.

Gdańsk wchodzi od zarania dziejów w skład Państwa Polskiego. W połowie wieku XII, w okresie rozbitcia dzielnicowego, staje się stolicą odrębnego księstwa, pod rządami rodzimej dynastii. Ostatni z książąt pomorsko-gdańskich, Mszczuj, zapisując testamentem swoje księstwo w r. 1282 księciu wielkopolskiemu Przemysławowi, późniejszemu królowi polskiemu. Nie na długo jednak przejęła wówczas Polska to dziedzictwo.

Gdańsk i Pomorze leżały na głównym szlaku ekspansji germańskiej na wschód, znanej do brze pod nazwą „Drang nach Osten“, która w tym czasie szczególnie przybierała na sile. Pomorze najeżdżają w r. 1308 Brandenburczy i oblegają Gdańsk.

Zdobycie Gdańska nie było łatwe, bo był to wówczas gród potężny, otoczony wodami Motławy i Raduni, oraz trudnymi do przebycia bagnami. Samo miasto po-

łożone było na wzgórzu, na miejscu dzisiejszego Starego Miasta, skupione koło kościoła św. Katarzyny i klasztoru Dominikanów. Obroną grodu kierował kasztelan gdański Wojciech, kasztelan pułki Wojsław, oraz sędzia pomorski Bogusza. Wysłano posłów do króla polskiego, Łokietka, z prośbą o pomoc. Ale wcześniej zjawili się Krzyżacy pod wodzą komtura Güntera von Schwarzburg i wystąpili jako sprzymierzeńcy Gdańszczan. Ułożono się uroczystie, że



Orzeł polski na Starym Ratuszu w Gdańsku
Fot. J. Buthak

gdąszczanie w zamian za pomoc poniosą kosztą wyprawy i zapłacą wynagrodzenie, a na propozycję Krzyżaków zgodzono się nadto, że celem ułatwienia wspólnego prowadzenia wojny Krzyżacy obsadzą jedną z baszt grodu. Nie przewidując podstępów ze strony braci zakonnych, Gdąszczanie przyjęli tę propozycję. Krzyżacy istotnie odparli Brandenburczyków, ale mając część swych

wojsk w grodzie, uderzyli sami zniemacka na Gdańsk, zajęli go 14 listopada 1308 r. i wyrzniei w pień całą ludność miasta, nie oszczędzając kobiet ani dzieci. Zginęło w tej rzezi ponad 10.000 ludzi, co na owe czasy było cyfrą olbrzymią.

Historycy niemieccy w sposób właściwy dla mentalności niemieckiej usprawiedliwiają Krzyżaków, podając, że czyn ten podjęty był koniecznością, bo siły krzyżackie były zbyt słabe,

aby mogli pozostawić w Gdańsku wystarczająco silną załogę, zdolną utrzymać w posiadaniu zdobyte miasto.

Łatwo spoznać podobieństwo polityki krzyżackiej do polityki Niemiec hitlerowskich. Ta sama walka o „Lebensraum“ z pogwałceniem najbardziej słusznych praw innych ludów, te same podstępne i barbarzyńskie metody działania.

Król polski, Łokietek, nie posiadał dość siły, aby wyprzeć Krzyżaków z Gdańska i Pomorza i odwołał się do pomocy papieża. Papież nakazał przeprowadzenie procesu w tej sprawie, który odbył się w r. 1319 w Brześciu Kujawskim i Inowrocławiu. Legaci papiescy potępiłi Krzyżaków i orzekli zwrot Gdańska i Pomorza Polsce, czego Krzyżacy nie uczynili, a papież, sam prowadząc wojny z cesarzem, nie chciał zrażać sobie potężnego Zakonu i nie występował dość energicznie.

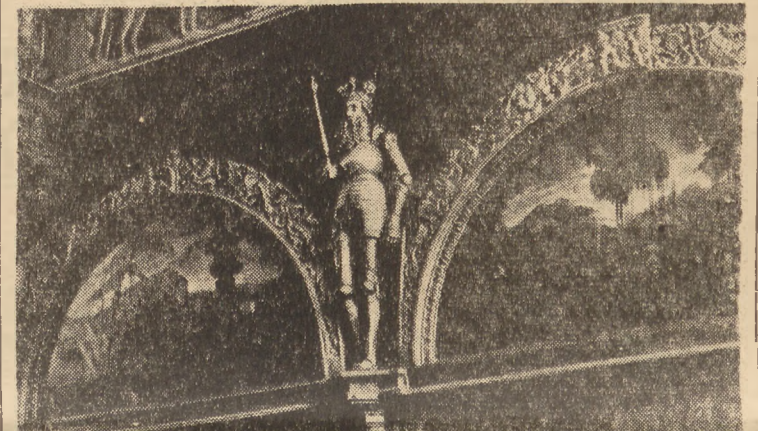
Na półtora wieku popadł wówczas Gdańsk i Pomorze w niewolę krzyżacką, podlegając jedynie pod względem administracji kościelnej Polsce, bo papież bullą, wydaną jeszcze w roku 1148, poddał Pomorze gdańskie władzy biskupów kujawskich, mających swą siedzibę we Włocławku.

Wyjątkowo korzystne położenie Gdańska sprawiło, że spalone przez Krzyżaków miasto zaczęło się dźwigać z ruin i zaludniać kolonistami niemieckimi i przyplływem miejscowej ludności kaszubskiej.

Ludność miasta niechętnie znosiła wyzysk i twarde rządy krzyżackie, toteż po bitwie pod Grunwaldem, mimo związków Gdańska z niemiecką Hanzą, dwaj bur-

gudziej i niszczącej wojny nie poddał się Szwedom, a w czasie wojny północnej stanowił główną bazę operacyjną króla Stanisława Leszczyńskiego. Kiedy w czasie rozbiórów Polski Gdańsk przypadł Prusom, stawiał im w tej beznadziejnej sytuacji rozpaczliwy opór i skapitulował dopiero po długim oblężeniu.

„Polskę trzeba obierać jak kapustę, liść po liściu, miasto po



Gdańsk. Wnętrze Dworu Artusa, ze statua króla polskiego, Kazimierza Jagiellończyka
Fot. Wyrobek, Gdańsk

mistrzowie gdańscy, Lutzkow i Hecht, składają imieniem miasta adres hołdowniczy zwycięskiemu Jagielle. Przyplacili to życiem, bo komtur krzyżacki von Plauen kazał ich pojmać i ściąć.

Dopiero zwycięskie zakończenie trzynastoletniej wojny między Zakonem a Polską przywraca Rzeczypospolitej Gdańsk i znaczną część Pomorza.

W czasie tej wojny z Zakonem gdańszczanie w r. 1454 pokonali załogę krzyżacką, wystawili własnym kosztem wojska najemne, a flota gdańska odparła flotę duńską, wspomagającą Krzyżaków.

Za te zasługi Kazimierz Jagiellończyk nadał miastu tzw. wielki przywilej, dający Gdańskowi ogromne uprawnienia. W oparciu o ten przywilej Gdańsk staje się niemal wyłącznym eksporterem polskiego zboża i drzewa, sprwadza z Europy towary przemysłowe i dochodzi do niebywałego rozkwitu.

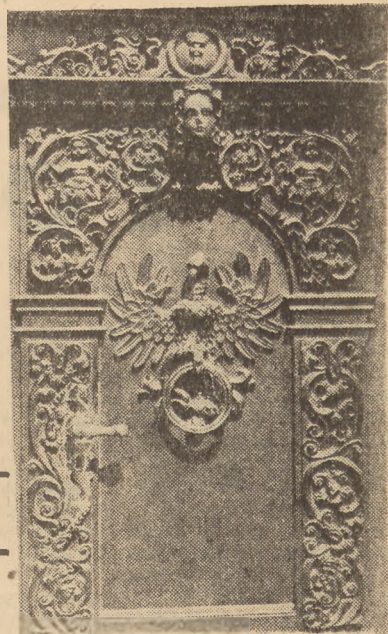
Na przełomie wieku XV i XVI Gdańsk staje się jednym z najświetniejszych i najbogatszych miast Europy, głównym emporium handlu bałtyckiego i — obok Amsterdamu — głównym portem północno-europejskim.

O bogactwie miasta świadczy dobrowolne ofiarowanie królowi polskiemu, Zygmuntowi Augustowi, trzech beczek złota na potrzeby państwa.

Do ostrego konfliktu między Gdańskiem a Rzeczypospolitą dochodzi z czasów Stefana Batorego. Gdąszczanie sądzą, że Batory nie będzie miał należytego zrozumienia dla spraw morskich, poparli jego kontrkandydata do tronu cesarza Maksymiliana II Habsburga, nie chcąc uznać Batorego królem. Stanowczy król postanowił siłą złamać opór Gdańska, ogłosił gdańszczan za buntowników, podstępnie z wojskiem pod miasto. — Znekani oblężeniem i represjami gdańszczanie ustąpili, przeprosili króla i złożyli mu przysięgę wierności.

Od tego wydarzenia aż do rozbiórów Polski Gdańsk daje liczne dowody wierności Rzeczypospolitej.

W okresie najazdu szwedzkiego Gdańsk przez cały czas trwania



Pamiętniki polskie w Gdańsku: Orzeł polski na drzwiach tzw. Gdańskiej Sieni
Fot. Wyrobek, Gdańsk

mieście“, mawiał król pruski Fryderyk II. Zgodnie z tą zasadą zabrano się do niszczenia polskości w Gdańsku. Jeszcze w roku 1797, po wykryciu spisku przeciwko Prusom, aresztowano i wywieziono z Gdańska większość starych i patrycjuszowskich rodzin gdańskich. Rząd berliński popierał ekonomicznie port w Szczecinie i Królewcu kosztem Gdańska, zarząd miasta przeszedł z rąk miejscowych kupców w ręce pruskich urzędników królewskich. Gdańsk germanizował się, biedniał i schodził powoli do rzędu prowincjonalnych miast niemieckich.

Ostatni okres historii Gdańska, to już wypadki dziejowe nam współczesne. Pamiętamy, jak to po wojnie światowej premier angielski Lloyd George, był pierwszym, który wbrew wszelkim argumentom historycznym i gospodarczym uporczywie sprzeciwiał się przyłączeniu Gdańska do Drugiej Rzeczypospolitej. Zamiast przyłączenia Gdańska do Polski, co byłoby jedynym trafnym i życiowym rozwiązaniem problemu, utworzył traktat wersalski z Gdańska — Wolne Miasto, które przez szereg lat dostarczało Lidze Narodów wielu kłopotów i problemów.

Dopiero rozgromienie hitlerowskich Niemiec i powrót Polski na jej zachodnie ziemie historyczne, przywrócił Gdańsk Polsce.

Wróciłiśmy na ziemię gdańską, zroszoną krwią bohaterów z Westerplatte, tak, jak wraca stary, prawy gospodarz do swego domu.

Warszawa przed trzema laty



„Pierwsza zdobycz“ — flaga hitlerowska, zdobyta w pierwszych godzinach powstania warszawskiego przez żołnierzy kompanii kpt. Agatona, na cmentarzu ewangelickim
Foto SAP



powstańcy Warszawy, w pierwszych dniach sierpnia 1944 r.
Archiw. fot. „Dziennika Zachodniego“



Zóraw gdański
Archiw. fot. „Dziennika Zachodniego“

